

Marlena Gołębiowska, Aleksandra Kuczyńska-Zonik
Gdy brakuje na jedzenie – ubóstwo w Europie Środkowej

Obraz środkowoeuropejskiej biedy jest wyraźnie zróżnicowany. W Czechach odsetek osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym jest najniższy w całej Unii Europejskiej, z kolei w Bułgarii – najwyższy. Łącznie problem ten przed pandemią COVID-19 dotyczył 22 milionów obywateli „nowych” państw UE. Prognozy wskazują, że kryzys wywołany pandemią może tę liczbę zwiększyć, a najbardziej narażeni na jego konsekwencje będą mieszkańcy państw Europy Południowej.

Bieda będzie nierówna. Do pomiaru biedy w UE najczęściej wykorzystuje się wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym (AROPE, *at risk of poverty and social exclusion*). Uwzględnia on osoby o dochodach poniżej progu ubóstwa, osoby niebędące w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb materialnych, a także żyjące w gospodarstwach domowych o bardzo niskiej intensywności pracy. Należy jednak zaznaczyć, że pierwszy z wymienionych wymiarów ubóstwa – tj. obejmujący kryterium dochodowe – jest wyznaczany według względnych progów: dotyczy osób zarabiających mniej niż 60% mediany zarobków w danym państwie. I nawet pomimo uwzględniania przez Eurostat standardów siły nabywczej (*purchasing power standard*, PPS) progi dochodowe są bardzo zróżnicowane.

Dla przykładu: w 2019 r. granica ubóstwa dochodowego samotnej osoby w Luksemburgu to roczny dochód poniżej 21,8 tys. euro, w Danii – 18,4 tys. euro, w Austrii – 15,4 tys. euro. W państwach Europy Środkowej należących do UE¹ – to średnio zaledwie 4,8 tys. euro, przy czym najwyższy próg występuje w Słowenii – 8,4 tys. euro, a najniższy w Rumunii – 2,3 tys. euro (w Polsce jest to 4,3 tys. euro – ok. 18 tys. zł). Podobnie wyglądają dysproporcje dla gospodarstw domowych. Próg ubóstwa dochodowego czteroosobowej rodziny w Luksemburgu to ponad 45,8 tys. euro, w Europie Środkowej – średnio 10 tys. euro (w Polsce niespełna 9 tys. euro – ok. 37 tys. zł). W efekcie dochodzi do sytuacji, w której część osób uznawanych za biedne w „bogatszym” państwie UE nie byłaby za takie uznana w państwie „biedniejszym”.

Należy mieć również na uwadze, że o biedzie i wykluczeniu społecznym decydują niedobory w wielu sferach zaspokajania potrzeb, nie tylko ekonomicznej. Dotyczy to np. dostępu do usług publicznych, w tym edukacji i opieki zdrowotnej na wysokim poziomie, uczestnictwa w kulturze czy realizacji uprawnień politycznych. W tym rozumieniu ubóstwo może uniemożliwić jednostce rozwój i uczestnictwo w życiu społecznym, powodując stygmatyzację, poczucie krzywdy, niepewność i frustrację.

Biedne południe i biedna północ. W państwach Europy Środkowej należących do UE – zgodnie ze wskaźnikiem AROPE – blisko 22 mln ludzi było zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym w 2019 r. Najwięcej w Polsce i Rumunii – odpowiednio 6,7 mln oraz 6 mln. Należy wziąć jednak pod uwagę fakt, że są to dwie największe pod względem ludności gospodarki w tym regionie. Zdecydowanie bardziej miarodajne jest wskazanie odsetka osób, których ten problem dotyczy w poszczególnych państwach Europy Środkowej. Okazuje się wówczas, że w największym stopniu odnosi się on do państw położonych na południu i północy. W Bułgarii i Rumunii niemal co trzecia osoba zagrożona jest ubóstwem lub wykluczeniem społecznym – odsetek wynosi kolejno 32,5% i 31,2%. Następne są Łotwa i Litwa – 27,3% i 26,3%. Co istotne, w tych czterech państwach odsetek ten jest najwyższy nie tylko w regionie, ale w całej UE. Jednocześnie w tych państwach nierówności dochodowe mierzone poprzez porównanie dochodów osiąganych przez 20% najbogatszych gospodarstw domowych z dochodami 20% najuboższych gospodarstw domowych są najwyższe w całej UE (najwyższy wskaźnik

¹ Dane prezentowane w tekście dotyczą UE-11, tj. państw przyjętych do UE po 2004 r. z wyłączeniem wyspiarskich – Cypru i Malty.

odnotowano w Bułgarii, co oznacza, że w 2018 r. 20% najbogatszych gospodarstw domowych osiągało dochód niemal 8 razy wyższy niż 20% najuboższych gospodarstw domowych w kraju; średnia unijna to 5,1).

Wśród osób najbardziej narażonych na ryzyko ubóstwa znajdują się dzieci, rodziny wielodzietne, samotni rodzice, osoby niepełnosprawne, emeryci oraz osoby samotne. Co istotne, może dotyczyć ono również członków grup etnicznych – na Łotwie najwyższy odsetek ludności zagrożonej ubóstwem występuje w Łatgalii (36%), zamieszkiwanej przez mniejszości polską i rosyjskojęzyczną. W grupie zagrożonej wykluczeniem w tym państwie są także osoby bez obywatelstwa (tzw. nieobywatele; 28%) oraz cudzoziemcy (31%). Podobne wskaźniki odnoszą się do Bułgarii, gdzie 74% wszystkich rodzin romskich żyje poniżej progu ubóstwa.

Zarówno w Bułgarii i Rumunii, jak i na Łotwie oraz Litwie przyczyny wysokiego wskaźnika zagrożenia ubóstwem należy upatrywać w słabości redystrybucji środków w ramach systemu podatkowego i systemu zabezpieczenia społecznego, które redukują nierówności dochodowe w sposób mniej skuteczny niż w innych państwach UE. Dodatkowo od czasu kryzysu z lat 2008-2009 nastąpiło w tych państwach osłabienie zdolności systemów podatkowych do przeciwdziałania rosnącej nierówności rynkowej. Wzrosła również liczba dzieci żyjących w ubóstwie.

Mniej biedy w centrum. Zdecydowanie lepiej wypadają w tym zestawieniu państwa położone w centralnej części regionu, zwłaszcza Czechy, w których problem ubóstwa i wykluczenia społecznego dotyczy 12,5% ludności, co równocześnie jest najlepszym wynikiem w UE. W dużym stopniu wpływa na to rynek pracy, który sprzyja włączaniu społecznemu. Czechy od kilku lat plasują się w czołówce państw UE z najniższym bezrobociem (w 2019 r. uzyskały najlepszy wynik w UE – zaledwie 2%) przy równocześnie wysokim wskaźniku zatrudnienia (w 2019 r. osiągnęły trzeci najwyższy wskaźnik w UE, tuż za Szwecją i Niemcami – na poziomie 80,3% oraz najwyższy w UE wśród mężczyzn – aż 87,7%). W zwalczaniu ubóstwa pomagały też transfery społeczne. Wydatki te (wyłączając świadczenia emerytalne) obniżyły wskaźnik ubóstwa w ostatniej dekadzie średnio o 36%.

Ubóstwo i wykluczenie społeczne w relatywnie niewielkim stopniu dotyka też Słoweńców (14,4%), Słowaków (16,4%), Polaków (18,2%) i Węgrów (18,9%), przy czym w dwóch ostatnich przypadkach jest to zjawisko charakterystyczne dla kilku ostatnich lat. Jeszcze dekadę wcześniej Węgry i Polska plasowały się pod tym względem w ogonie UE, tuż za Bułgarią, Rumunią, Łotwą i Litwą. Na poprawę ich pozycji w dużym stopniu wpłynęły te same czynniki, które stoją za sukcesem Czech. To z jednej strony poprawa sytuacji na rynku pracy (niskie bezrobocie oraz rosnący wskaźnik zatrudnienia), a z drugiej – znaczne w ostatnich latach transfery socjalne. Państwowa pomoc zredukowała zagrożenie ubóstwem w tych państwach w ostatniej dekadzie średnio aż o 47% na Węgrzech i 29% w Polsce.

Prognozy. Bieda w obliczu pandemii. Przedstawiane dane dotyczące ubóstwa nie odnoszą się do okresu pandemii COVID-19. Wskaźniki makroekonomiczne obejmujące pierwsze miesiące pandemii wskazują na wzrost bezrobocia i spadek dochodów mieszkańców. Na Litwie – w badaniu z kwietnia 2020 r. – 37% respondentów przyznało, że z powodu pandemii doświadczyło znacznego spadku dochodów – w największej mierze były to osoby prowadzące własną działalność gospodarczą. Spadek ów był mniej dotkliwy w przypadku osób pracujących na umowę o pracę oraz emerytów. Badania powtórzone trzy miesiące później, już po uruchomieniu programu wsparcia ze strony państwa, nie wykazały poprawy sytuacji materialnej najuboższych. Dodatkowo w czasie pandemii liczba osób korzystających ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej i organizacji pozarządowych (m.in. jadłodajni) wzrosła. Dane nie zaskakują w obliczu faktu, że przed pandemią ponad połowa społeczności na Litwie nie miała odłożonych oszczędności na nieprzewidziane wydatki ani nie była przygotowana na kryzys ekonomiczny.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że spowolnienie gospodarcze wywołane pandemią na Litwie i Łotwie może być relatywnie niewielkie na tle UE (dotyczy to zwłaszcza Litwy, gdzie prognozuje się spadek PKB o 2% za 2020 r., co oznacza jeden z najniższych spadków w Europie – więcej [„Komentarze IEŚ”, nr 308](#)), bolesne konsekwencje długotrwałej recesji mogą dotkliwiej odczuć mieszkańcy Bułgarii i Rumunii. Przepuszczenia te pokrywają się

z wnioskami przedstawionymi przez Uniwersytet Oksfordzki², zgodnie z którymi pandemia COVID-19 wywoła wzrost ubóstwa w całej Europie – przy czym silniejszy w Europie Południowej niż w Europie Północnej i Środkowej.

Co istotne, konsekwencje pandemii COVID-19 mogą mieć wpływ nie tylko na ubóstwo dochodowe, ale również na wykluczenie społeczne i marginalizację w szerokim znaczeniu. Z powodu braku dostępu do Internetu, braku odpowiedniego sprzętu do nauki na odległość czy braku umiejętności obsługi komputera może wzrosnąć poczucie wykluczenia cyfrowego. Zwiększyć się może również zróżnicowanie pomiędzy mieszkańcami wsi i miast. Dodatkowo długotrwała izolacja społeczna może osłabić kompetencje społeczne, sprzyjać konfliktom rodzinnym, potęgować depresję i apatię czy wzmocniać ryzyko uzależnień.

² J.C. Palomino, J.G. Rodríguez, R. Sebastian, *Wage inequality and poverty effects of lockdown and social distancing in Europe*, „European Economic Review” 2020, nr 129, <https://doi.org/10.1016/j.euroecorev.2020.103564>.